

The Proust Questionnaire by Myself

1. Co jest dla Ciebie ideałem szczęścia?

- Rozwój. Warunki i bodźce do rozwoju. [1]

2. Jaka jest Twoja ulubiona podróż?

- Na mojej magicznej miotle o nazwie "Wyobraźnia". Gdzie mi się żywnie podoba. W dowolne miejsce na świecie i w kosmosie. W umysły innych ludzi. W przeszłość i w przyszłość. [2]

3. Co jest najbardziej przecenianą zaletą?

- Sława (nie mylić z uznaniem). [3]

4. Jakich słów lub zwrotów nadużywasz?

- A huc mi ta huc.

5. Gdyby to zależało od Ciebie, w jakiej postaci byś się odrodziła?

- Tancerki.

6. Co uważasz za największe szczęście?

- Mieć jako cel: Zdobycie szczytu piramidy Maslowa. [4]

7. Co najbardziej Ciebie wyróżnia?

- Światopogląd i umiejętność przekazania tego w mowie i na piśmie, po polsku i po niemiecku, ale lepiej po polsku. [5]

8. Jakie cechy najbardziej cenisz u mężczyzny?

- Męskość w najlepszym tego słowa znaczeniu. Siłę, odwagę, intelekt, wynalazczość, wytrwałość, umiejętność koncentracji, wyczucie ironii, czułość, zmysłowość... dobre wychowanie... Talenty wszelakie...

9. Co najbardziej cenisz u swoich przyjaciół?

- To że są nawet jeśli się długo nie odzywam.

10. Jak chciałabyś umrzeć?

- Nagle lub na własne życzenie. [6]

11. Co uważasz za swoje największe osiągnięcie?

- Że dotarłam do szczytowego odcinka piramidy Maslowa. (patrz przypis nr 4)

12. Którą spośród żyjących osób najbardziej podziwiasz?

- Hm, tu gorzej, bo te kilka osób zdążyło umrzeć: Lem, Kapuściński, Szymborska, Mama... I nie umiem wymienić jednej osoby. Z żyjących: Zygmunt Bauman... Amos Oz... Peter Singer... Wymieniałam spontanicznie, ale widzę, że głównie Żydzi i przewaga mężczyzn... Ale podziwiam bez względu na narodowość i płeć.

13. Kogo uważasz za bohatera?

- Felixa Baumgartnera [7]. Poza tym tzw. "zwykłych bohaterów". O, i dopisuję dziś (14.5.13) Angelinę Jolie.

14. Jakiej cechy charakteru najbardziej nie lubisz u innych?

- Miałości (czy to jest cecha charakteru?).

15. Czego najbardziej żałujesz?

- Że za mało zadbałam o rozwój zdolności do rysunku i tańca. A mogłam. [8]

16. Co ma dla Ciebie największą wartość?

- Pamięć i rozwój.

17. Gdzie chciałabyś mieszkać?

- Tu, gdzie mieszkam. Może kiedyś jeszcze gdzieś? Ponownie w Szwajcarii? W zamku na południu Francji (wtedy ze służbą, sama nie ogarnę)? W sumie zawsze mieszkałam, gdzie chciałam, więc kto wie z tą Francją? (patrz przypis nr 1)

18. Jakie jest Twoje ulubione zajęcie?

- Myślenie, czytanie i pisanie. Oglądanie filmów i sztuk teatralnych. Taniec i muzyka. Kontakt ze sztuką. Głaskanie psa i kotów...

19. Jakie cechy najbardziej cenisz u kobiety?

- Kobiecość w najbardziej pozytywnym tego słowa znaczeniu. Zmysłowość (przed urodą), (ale) urodę (też), tę ciekawą, oryginalną, niepowtarzalną, nienudną... a poza tym czułość, niezależność, cięty język... Oj, tam, wszystko. Talenty wszelakie... [9]

20. Czego boisz się najbardziej?

- Poczucia bezsilności.

21. Z którą postacią historyczną najmocniej się identyfikujesz?

- Hm, z żadną, ale jeżeli już muszę odpowiedzieć to może z George Sand? Nie, jednak z żadną. Podziwiam wiele, nie identyfikuję się z żadną. Identyfikuję się sama ze sobą. [10]

22. Której cechy charakteru najbardziej w sobie nie lubisz?

- Właściwie nie ma takiej, lubię się z całym bagażem. Czasami skłonności do leniuchowania, ale lenistwo jest mi też potrzebne. Wtedy się resetuję.

23. Kiedy i gdzie byłaś najszczęśliwsza?

- Kiedyś na środku Atlantyku, nocą, po 5 dniach wściekłego sztormu i jedyny raz w życiu przerobionej za to do samego spodu choroby morskiej... Sama ze sobą (ale ze śpiącym w kajucie M.). Poda mną morze, kosmos dookoła... Poza tym setki razy. O ile nie tysiące. Często bywam szczęśliwa. W stanie flow. (patrz przypis nr 1)

24. A gdyby to zależało od Ciebie, w jakiej postaci byś się odrodziła.

- Tancerki takiej jak Wiola Fiuk:

<http://www.youtube.com/watch?v=xyFgFVfR2OY>

25. Kto jest Twoim ulubionym bohaterem literackim?

- Odyseusz, Robinson Crusoe, Candid, podróżnicy... a poza tym, och, jest ich wielu, wiele... [11]

26. Jak brzmi Twoje motto?

- Wierzę w życie przed śmiercią. Za to bardzo głęboko. W tym transcendentalnie i mistycznie... I w ogóle. [12]

27. W jakich okolicznościach kłamiesz?

- Jak trzeba. Gdy mi tak wygodniej. (Ponieważ są "reklamacje", dlatego przyznaję się do kłamania, wyjaśniam: gdybym powiedziała, że nie kłamię, skłamałabym, przyznając, że *czasami* kłamię, mówię prawdę.)

28. Jakich słów lub zwrotów nadużywasz?

- A huc mi ta huc.

29. Jak określiłabyś stan swojego umysłu?

- Na bardzo dobrze. Może to i nieskromnie, ale przecież właśnie do tego dążyłam całe życie, więc co się mam krygować? Tak właśnie jest. Przedtem było na dobrze z dążeniem do bardzo dobrze. Teraz dążę do lepiej, +5. Ale jak nie dodążę, to też dobrze.

30. Co ma dla Ciebie największą wartość?

- Oprócz tego co powyżej (pamięć i rozwój), diamenty i wolność wyboru.

31. Twoi ulubieni pisarze?

- Lem, Dostojewski, Kapuściński, Oz... Od niedawna Andreas Eschbach. (więcej w przypisie nr 11)

32. Czego najbardziej nie lubisz?

- Przeciętności. Równania do średniej.

33. Co jest Twoją największą ekstrawagancją?

- Ponowne zamieszkanie w Polsce. (więcej w przypisie nr 1)

34. Czego najbardziej nie lubisz w swoim wyglądzie?

- Obecnie nadmiaru tłuszczu. Dawniej akceptowałam się właściwie bez większego wybrzydzenia. Słyszałam na ten temat tyle dobrego, że wybrzydzenie byłoby jawnym grzechem.

* * *

No, tak, widać, że skromność nie jest moją mocną stroną ;). Fakt, co zresztą zawsze szczerze podkreślam (i za co niektórzy mnie nie lubią). Lecz nie należy mylić tego z pokorą. Często bywam pokorna. Wobec wiedzy innych. Wobec dokonań innych. Wobec cierpień innych. Wobec talentów innych etc. Poprawiam się, to nie pokora, to podziw! Pokorę odczuwam wobec sił natury.

* * *

Kwestionariusz Prousta (ang. The Proust Questionnaire)

Rodzaj zabawy towarzyskiej znanej wśród europejskich mieszcuchów i salonowców co najmniej od 2 poł. XIX wieku. Nazwa kwestionariusza pochodzi od nazwiska francuskiego pisarza Marcela Prousta (1871-1922). Kwestionariusz składał się z kilkunastu pytań dotyczących osobowości osoby, która na nie odpowiadała, jej upodobań, zamiłowań itp. Pozornie błahy, "Kwestionariusz Prousta" stał się jednym z pierwszych przykładów „testu” osobowości. Doczekał się również wielu adaptacji.